Rok XIII

Nr. 227

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach 2,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem 8,73 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Poniedziałek Aniołów Stróżów
Wtorek Kandyda i Ewalda m.

CHOJNICE, wtorek dnia 3 października 1933 r

Słońca wschód 5,39 zachód 17,13
Księżyca wschód 17,06 zachód 5,41

Pożyczka Narodowa
Pierwszy dzień

Wiszą flagi jak do zwycięstwa!

Wzywają obywateli, do obowiązku, do czynu, do wyrażenia woli i wiary w potęgę Narodu i Państwa!

I stanął do apelu szary tłum pracowników. Oni pierwsi! Nie zabrakło nikogo! I ci najbiedniejsi, których zarobek miesięczny nie przekracza 100 zł, i ci, wyżsi, co nie mają na kupno książek dla dzieci, i ci najwyżsi — równi tamtym w poświęceniu i ciężkiej doli. Oddali nie nadwyżkę, a cały swój miesięczny zarobek, więcej, bo oddali dwunastą część swego majątku, gdyż jedynym ich majątkiem jest ich praca!

A inni obywatele?

Oto cyfry:

pracownicy państwowi w Chojnicach subskrybowali Pożyczkę Narodową na zł. 26 tysięcy, pracownicy komunalni na zł. 36 tys., pracownicy prywatni na zł. 15 tys. Razem zł 317 tys.

Reszta obywateli, reszta, stanowiąca przytłaczającą większość liczbowo i majątkowo subskrybowała 36 tys. zł. — wyraźnie trzydzieścisześć tysięcy złotych!

Niech nikt nie mówi, że urzędnicy **„zmuszeni"** byli do subskrypcji. Żadna władza do tego nie zmuszała. Decyzje co do poparcia Pożyczki Narodowej i normy, określające wysokość subskrypcji były powzięte przez poszczególne organizacje urzędnicze zupełnie samodzielnie w pełnem zrozumieniu stopnia poświęcenia, ale i doniosłości tej akcji dla dobra kraju. Niech nikt nie mówi, że urzędnik ma stały dochód i unormowany budżet, czego inne zawody nie mają, bo unormowany budżet — to głodowa konsumcja, a stały dochód — to spłaty ratalne.

Niech nikt nie uzależnia możność i wysokość subskrypcji od otrzymanych od urzędnika na 1-go owych spłat natalnych, bo to i niesprawiedliwe i nieszczere, ale niech da tyle, co on, ten skromny urzędnik: dwunastą część swego majątku i taką sumę, jaką miesięcznie wydaje na utrzymanie swego domu.

Wobec ogromu poświęcenia urzędników subskrybujących w Chojnicach sumę zł. 317.000 złotych — czemże jest ta druga suma 36.000 złotych.

Gdzie jest reszta obywateli?

Gdzie są ci wszyscy, którzy z tej czy innej racji ciągną zyski z pracowników państwowych, a częstokroć wprost z Państwa?

Z jakim czołem subskrybuje kupiec, którego obrót wynosi kilkaset tysięcy złotych i czysty majątek również kilkaset tysięcy, sumę kilkaset złotych? Lub rolnik, korzystający z najdogodniejszych kredytów państwowych, tyle, ile stenotypistka?

Dla jaskrawości porównajmy sumy subskrypcji w Chojnicach i w sąsiednich powiatach.

W Tucholi subskrybowano sumę zł. 74.850.

W Sępólnie zł 164.000 z czego prywatni subskrybenci, przeważnie rolnicy, a wśród nich w większej części mniejszość narodowa, zł. 110,400.

A w Chojnicach — powtarzamy — zł. 36.000.

Jeszcze czas! Upamiętajmy się! Zechciejmy być obywatelami, godnymi Państwa Polskiego!

Obywatele miasta i powiatu Chojnickiego muszą dać tyle ile dała garstka pracowników umysłowych.

Wszak to nie podatek ani danina, tylko oszczędność, pożyczka, udzielona na bardzo dogodnych warunkach

Jeszcze czas do 7 października i obywatele dadzą, bo inaczej padnie słowo — gorzkie i piekące — jak obelga!

I. G.

—o—

Brześć przed Sądem Najwyższym

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie poraz piąty sprawa brzeska

Warszawa, 2. 10. **Dziś w Sądzie Najwyższym toczy się proces b. więźniów brzeskich. W dzisiejszej rozprawie biorą udział adwokaci Berenson, Landau, Dąbrowski, Urbanowicz i Szumański.**

Rozprawie przewodniczy prezes Rzymowski, znany badacz historji legjonów. Oskarżenie wnosi prokurator Piernikarski. Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Wizyta rumuńska w stolicy

Min. Titulescu przyjeżdża do Warszawy

Warszawa, 2. 10. Prasa wiedeńska donosi, że celem wzmocnienia przymierza z Polską przybędzie do Warszawy min. spraw zagranicznych Rumunji Titulescu.

Wizyta jego jest spodziewana w przyszłym tygodniu.

Podróż min. Titulescu będzie miała charakter oficjalny i zadeklaruje współpracę M. Ententy z Polską.

Rekord Piccarda pobity

Lotnicy sowieccy 19 km. nad ziemią

Moskwa, 2. 10. Balon sowiecki dokonał lotu w stratosferę osiągając maksymalną wysokość 19300 mtr. Lotnicy pobili tem samem rekord prof. Piccarda o 3 tysiące metr.

Specjalna komisja przeprowadza badanie zapieczętowanego barografu.

—o—

Redukcje urzędników państwowych

Warszawa, 2. 10. Doręczono w urzędach centralnych niektóym pracownikom dekrety o zwolnieniu z pracy.

Urzędnicy kontraktowi otrzymają wymówienie na 3 miesiące, urzędnicy etatowi niestabilizowani otrzymają zaopatrzenie przez Zakład Ubezpieczeń a urzędnicy stabilizowani przeniesieni są w stan nieczynny, poczem przejdą na emeryturę.

Kierownicze władze ministerjalne zarządziły, że redukowani obecnie urzędnicy kontraktowi nie będą mieli potrąconych rat na pożyczkę wewnętrzną, natomiast urzędnicy etatowi będą mieli potrącone raty mimo zwolnienia ze służby.

Ważne dla emerytów państwowych i wojskowych oraz inwalidów wojennych, subskrybujących Pożyczkę Narodową.

Celem ułatwienia emerytom i inwalidom wojennym subskrybowanie Pożyczki Narodowej, Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na subskrybowanie Pożyczki Narodowej przez emerytów państwowych i wojskowych oraz inwalidów wojennych na deklaracjach zbiorowych, które w najbliższym czasie przedstawiać będą do podpisu urzędnicy pocztowi, specjalnie delegowani do tego celu przez poszczególne Urzędy Pocztowe (agencje pocztowe).

Emerytom i inwalidom, podejmującym zaopatrzenie przy okienku w Urzędzie Pocztowym będą przedstawiane deklaracje na subskrypcję pożyczki przy wypłacie zaopatrzenia za październik i zaraz po zadeklarowaniu pożyczki będzie potrącona pierwsza rata.

W wyniku dostania zaopatrzenia przekazem pocztowym tym emerytom lub inwalidom, którzy zadeklarowali się na Pożyczkę Narodową, przypadająca rata pożyczki będzie potrącana z zaopatrzenia, a pozostała suma do potrącenia opłaty manipulacyjnej będzie przesłana przekazem pocztowym pod wskazanem adresem W ten sposób stało się zadość życzeniu emerytów, podanemu przez podpisany Komitet do wiadomości czynników miarodajnych, by raty pożyczki mogły być automatycznie potrącone z ich zaopatrzenia emerytalnego.

Ci emeryci ,którzy otrzymali od Wojewódzkiego Komitetu Pracowniczego deklaracje indywidualne, mogą subskrybować zamiast na tych deklaracjach na deklaracjach zbiorowych.

Akrobacje we Lwowie

Lwów, 2. 10. Wczoraj odbyły się na lotnisku lwowskiem wielkie zawody lotnicze, którym przyglądało się 10 tys. widzów. Pdoczas zawodów wykonano poraz pierwszy popisy akrobatyczne na polskich szybowcach.

—o—

Statuty stowarzyszeń akademickich

Warszawa. Rektorzy wyższych uczelni zawiadomili stowarzyszenia akademickie, że statuty stowarzyszeń muszą być w ciągu października zmienione i przystosowane do przepisów nowej ustawy.

—o—

Bezpłatne depesze

Warszawa, 2. 10. W związku z podjętym przez ogólnopolski Komitet Pracowniczy projektem przyśpieszenia subskrypcji i zakończenia kontroli społecznej do dn. 4 października p. minister Poczt i Telegrafów Kaliński w porozumieniu z komisarzem generalnym pożyczki p. min. Starzyńskim polecił wszystkim urzędom pocztowym przyjmowanie bezpłatnie depesz w sprawie pożyczki od komitetów obywatelskich i pracowniczych zarówno wojewódzkich jak i powiatowych.

—o—

Zawalenie się komina fabrycznego

Lublin. W fabryce samolotów Płage i Laśkiewicz runął olbrzymi komin fabryczny, który zwalił się na gmach kotłowni. Pożar został ugaszony przez straż fabryczną. Wypadku z ludźmi nie było.

—o—

W irlandzkiem kotle

Dublin, 2. 10. Wczoraj w Irlandji powtórzyły się zaburzenia między republikanami i błękitnymi. Wskutek starć wiele osób jest ciężko rannych.

—o—

Ucieczka żydów z Prus Wschodnich

W związku z przypadającym 30 ubm. t. zw. „Dniem Sądnym", na terenie pogranicza pruskiego rozeszły się pogłoski, iż hitlerowcy szykują się do pogromu. Wobec tego z pogranicznych miasteczek Ełku, Gołdapu, Haneao, Chrzakowa, Kałęczyna, Margrabowa i innych poczęli uciekać żydzi. Wielu żydów przekroczyło granicę polską, gdzie zamierzało ukryć się przed represjami hitlerowskiemi. Część z nich powróciła do Prus Vschodnich.

Tylko wspólnym wysiłkiem

wszystkich obywateli Pomorza z łatwością możemi zakupić samolot na Challenge 1934 r.

Ofiary na samolot challenge'owy przyjmują wszystkie Komitety L. O. P. P. i Administracja „Dziennika Pomorskiego".

Toruń pod znakiem Kongresu Kupiectwa Polskiego

Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, a pod protektoratem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, odbył się w Toruniu w dniu 24 września 1933 r., z okazji 700-lecia tego prastarego grodu wielki kongres kupiectwa polskiego.

W przeddzień odbyło się w sali Ratuszowej posiedzenie plenarne Naczelnej Rady pod przewodnictwem prezesa tejże p. Bogusława Hersego, z udziałem członków Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i bratnich organizacyj, a następnego dnia tj. 24 września rb. — walne roczne zebranie Delegatów Związku pomorskiego i kongres kupiectwa z całej Polski.

Zjazdy te poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Bazylice św. Jana, celebrowane przez ks. prałata Wysińskiego, który wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone tradycji handlu Po nabożeństwie złożono wspaniały wieniec u stóp pomnika Kopernika. Podczas tego aktu przemówił do uczestników Kongresu p. Prezes Herse, podkreślając zasługi wielkiego męża Polski, urodzonego w tym grodzie syna kupca toruńskiego, który był nietylko genjalnym astronomem, lecz również wybitnym ekonomistą.

O godz. 10-tej rano, po przyjęciu uczestników śniadaniem przez Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, odbyło się walne roczne zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w którem wzięli udział delegaci 33 Towarzystw związkowych Pomorza i członkowie Zarządu Głównego.

Po przemówieniu powitalnem uchwalono jednogłośnie absolutorjum Zarządowi Głównemu i zatwierdzono przedstawiony preliminarz budżetowy. W dalszym ciągu dokonano wyboru uzupełniającego do Zarządu Głównego, w skład którego weszli pp.: Hipolit Braun — Świecie (ponownie), Stefan Kryzan — Toruń, Bazyli Łobocki — Gdynia (ponownie), Dr. Władysław Smoleń — Gdynia i Edmund Szpitter — Łasin. Komisja Rewizyjna bez zmiany.

W godzinach po południowych stał Toruń pod znakiem Kongresu, na który zjechało kupiectwo z najdalszych stron Rzeczypospolitej. Tuż przed otwarciem Kongresu przybył w otoczeniu władz państwowych i administracyjnych z p. wicewojewodą Seydlitzem na czele — pan minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki,

Otwarcia Kongresu dokonał o godzinie 15,30 prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski, który składając przewodnictwo w ręce prezesa Naczelnej Rady p. Hersego, wręczył mu w imieniu Związku „Odznakę dla Zasłużonych" wśród gośnego apiauzu zebranych.

Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił minister Przemysłu i Handlu p. dr. Zarzycki, podkreślając z naciskiem zrozumienie Rządu dla spraw handlu i jego roli w życiu gospodarczem Rzeczypospolitej. Następne przemówienia wygłosili kolejno: p. naczelnik Celichowski w imieniu wojewody pomorskiego, prezes Izby Skarbowej p. Kossjor, ks. kanonik Kozłowski w imieniu Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Okoniewskiego, prezydent miasta Torunia p. Bolt, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie p. Jakubowski, naczelnik Pomorskiej Izby Rolniczej p. Głębowicz, prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. Więcek. Ponadto otrzymał Kongres olbrzymią ilość depesz gratulacyjnych z całej Polski. M. in. nadesłali pełne życzliwości życzenia i słowa zachęty: p. wojewoda pomorski Kirtiklis, który z powodu obłożnej choroby udziału w Kongresie wziąć nie mógł, p. wiceminister skarbu Jastrzębski, dyrektor Departamentu Przemysłu i Handlu p. Sokołowski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Korzon, prezes Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku p. Dobrzycki, p. minister Klarner, Izby Przemysłowo - Handlowe: Lublina, Lwowa i Wilna.

Z kolei nastąpiły referaty:

1) Prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego pt. „Państwowotwórcza rola kupiectwa pomorskiego w odbudowie handlu polskiego".

2) Wiceprezesa Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie p. Henryka Bruna p. t. Kupiectwo, jako czynnik aktywizacji gospodarczej społeczeństwa.

3) Dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Poznani up. Brunona Sikorskiego pt. „Zagadnienie oddłużeniowo - kredytowe w handlu".

4) Dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni p. Henryka Krupskiego p. t. „Organizacja importu i eksportu polskiego drogą morską".

5) Dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie p. Eugenjusza Wencla p. t. „Rola organizacji w życiu dzisiejszego kupca".

6) Syndyka Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu p. Hieronima Merdasa p. t. „Znaczenie handlu w 700-letnim okresie m. Torunia"

Aktualne te referaty zostały nagrodzone żywymi oklaskami.

Na zakończenie p. dyrektor Wencel zreferował rezolucje, uchwalone na posiedzeniu Naczelnej Rady, a mianowicie:

w sprawie pożyczki narodowej
w sprawie świętowania niedzieli i godzin handlu
rezolucję ogólną
w sprawie likwidacji zaległości podatkowych
w sprawie świadectw przemysłowych
w sprawie postępowania egzekucyjnego
w sprawie scalenia podatku obrotowego
w sprawie nowej ordynacji podatkowej
w sprawie Komisji Handlowej
w sprawie Kodeksu Handlowego
w sprawach kredytowych
w sprawie wzmocnienia organizacyj kupieckich.

Rezolucje te przyjęto jednogłośnie przez aklamację.

Zamykając Kongres p. prezes Herse wyraził radość, że kupiectwo z najdalszych zakątków kraju w Kongresie wzięło udział i zaapelował do dalszej harmonijnej konsolidacji organizacyjnej kupiectwa i dalszej wytrwałej pracy nad odbudową gospodarstwa narodowego.

Wśród podniosłego nastroju zakończył Kongres obrady swoje o godzinie 20-tej.

Po kongresie odbyła się „Czarna kawa" w salonach „Dworu Artusa", w której wzięli udział reprezentanci władz, szerokie sfery obywatelstwa i kupiectwa z całej Polski, gdzie panował nastrój niezwykle miły i serdeczny.

Z POMORZA

Tragedja na jeziorze.

Świecie. Zaledwie minęły pierwsze wrażenia — bolesne dla świecian — o tragicznej śmierci, jakiej ulegli podczas przejażdżki kajakiem po Czarnej Wodzie śp. ks. Zieliński Alfons i śp. Kuberski Józef, kiedy znów nowy wypadek poruszył całą okolicę Oto ochmistrzyni dworu majętności Ostrowite, w towarzystwie pokojówki i ogrodnika udały sie do pobliskiego jeziora, by użyć przejeżdżki kajakiem. Zaledwie usiadły do tej „trumny wodnej" i odpłynęły od brzegu, kajak wywrócił się i wszystkie wpadły do głębin jeziora. Ochmistrzyni i ogrodnik dzięki przytomności zdołały ujść paszczy czyhającej śmierci. Pokojówka zaś, niejaka Chabowska, lat 22 pochodząca z Sierosławia, znalazła śmierć w nurtach jeziora. Zwłoki zdołano wprawdzie niebawem wydobyć; wszelkie jednak wysiłki w kierunku przywrócenia jej życia pozostały bez skutku.

Zdradził ich złoty ząb.

Starogard. Wielkie poruszenie w Starogardzie i okolicy wywołała swego czasu wielka kradzież biżuterji w składzie p. Fischera.

Oto do jednego z miejscowych dentystów zgłosiła się pewna osoba, która zamówiła sobie złoty ząb, oświadczając, że zapłaci tylko za pracę, ponieważ posiada zbędny złoty pierścionek, który z łatwością da się przetopić.

Dentyście, po uważnem obejrzeniu pierścionka wydała się sprawa podejrzana i o wizycie tej zawiadomił policję.

Ta po przybyciu na miejsce wszczęła natychmiast śledztwo, a po rozpoznaniu pierścionka przez p. Fischera jako jego własność, którą mu skradziono, nie trudno było już odszukać sprawc. intrygującej przez czas dłuższy całe miasto kradzieży.

Jako podejrzanych o dokonanie kradzieży aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu: Maksymiljana Szydłowskiego, Kazimierę Szpotańską i Gerturdę Zielińską.

Odpust w Lipuszu.

Lipusz. W ub. niedzielę odbył się w naszej wiosce odpust. Mszę św. odprawił miejscowy ks. probszcz Wagner a przepiękne kazanie wygłosił ks. prob. Wrycza. Odpust zgromadził wiele wiernych, przyjechali nawet księża i obywatele samochodami i koleją.

Poseł Socha już nie jest redaktorem „Słowa Pomorskiego".

Toruń. Zamieszczamy oświadczenie posła Sachy:

Z dniem dzisiejszem kierownictwo redakcyjne „Słowa Pomorskiego" przechodzi w inne ręce. Przestając być członkiem redakcji po 13-letniej prawie pracy, zapewniam wszystkich Czytelników, że pozostanę nadal żołnierzem tej samej idei, której „Słowo Pomorskie" służyło, służy i — mam niezachwianą pewność — służyć będzie.

Żegnając się z Czytelnikami jako redaktor „Słowa Pomorskiego", nie żegnam się jako czynny członek wspólnego nam obozu narodowego. W pracy spotykać się będziemy nadal ramię przy ramieniu.

Stefan Sacha.

O ile można wierzyć pogłoskom, p. Sacha wraca znów do Małopolski. Naczelnem redaktorem „Słowa Pomorskiego" został dr. Stanisław Bernatt, dawniej współpracownik berliński „Kurjera Poznańskiego", a ostatnio korespondent gdyński tegoż pisma. Stanowisko zastępcy naczelnego redaktora zajął Roman Fengler. Wśród redaktorów „Słowa Pomorskiego nie ma znów żadnego Pomorzanima, choć zowie się pomorskiem i chce jako taki uchodzić.

J. L. Kraszewski

Kordecki

Powieść historyczna

Część I.

3) (Ciąg dalszy).

Na widok tego świętokradztwa, którego ślady nosi deska do dziś dnia, książę ze łzami zawołał o pomstę do Boga, i oto burza z gromami i wichurem ogromnym przyszła w odsiecz oblężonym; popłoch się wszczął między oblegającymi; załoga wsparta piorunami i ciemnością wyskoczyła, księcia mając na czele. Tatarzy uciekli rozbici. Po tem zwycięstwie nad niewiernymi Władysław, cudu pamiętny, obraz chciał uwieźć z sobą na Śląsk do Opola, ale objawienie we śnie wskazało mu, by go w Częstochowie zostawił.

W r. 1382 wizerunek święty stanął na miejscu przeznaczenia i powierzony został straży paulinów, zakonu w Węgrzech z pobożności i gorliwości wsławionego. Wśród rozległej płaszczyzny, którą przepływa Warta dążąc ku Odrze, na wzniosłej skalistej górze, panującej szerokiej okolicy, pobudowano pierwsze domostwa dla zakonników, a stary kościołek, już tu istniejący, opromienił się nową świętością i stał zarodem gmachów, które wieki powolnie wznosić miały.

Paulini, zakon zwany braćmi śmierci, mieli sobie nadane niektóre wsie w okolicy, czynsze, dziesięciny i dochody z młynów i miodów. Po śmierci Ludwika olsztyńskiego starostwo z Częstochową powróciło do Polski, choć nierychło, Władysław Jagiełło z królów naszych był pierwszym dobroczyńcą tego miejsca. Paulinom dodano Częstochowę starą, kilka wsi bliższych i roczny dochód z czynszów miejskich. Uwolniono klasztor od ciężkich naówczas obowiązków podejmowania własnym kosztem urzędników i posłów. Pobożny Jagiełło w lat kilkadziesiąt później stanowił swoje nadania, gdyż już sława częstochowskiego obrazu, rozszerzając się coraz głośniej, nie tylko z Polski, ale z sąsiedniego Śląska, Morawji, Prus i Węgier zwabiała tysiące pielgrzymów.

Jak niegdyś za Chrobrego lud jeszcze świeżo z pogańskiego błędu do wiary przyszedłszy, zdjęty chciwością, napadał na świeżo założoną pustelnię, o bryle złota w niej posłyszawszy, tak i tu znowu mnogość ofiar, rozgłos skarbów wznieciły w ludziach, zarażonych niewiarą husytów, a niewiele pojmujących świętości, żądzę rabunku i łupieży. Nieszczęściem swoi to nawet, pod imieniem husytów ukryci, zebrawszy włóczęgów i rabusiów z pogranicznych krajów, byli sprawcami tego napadu na Częstochowę. Niejaki Jakób Nadobny z Rogowa Działosza, Jan Kuropatwa z Łańcuchowa Śreniawita i inni jacyś, zebrawszy ciurów ze Śląska, z Czech i Morawji, w sam dzień Wielkiej Nocy wpadli na Jasną Górę, nieobronną wówczas jeszcze i stojącą otworem, bo nie obawiającą się napaści, tak ją zdawała si eświętość obrazu osłaniać. Szukali oni skarbów, a znaleźli to tylko, co pobożność w ofierze złożyła na ołtarzu: kielichy, krzyże, blachy, okrywające cyprysową tablicę, i poświęcone naczynia kościelne. Jęli się więc tego rabusie i sam nawet obraz, z ołtarza wydarłszy, unieśli, zapewne dla bogatych jego sukni, których zerwać nie mogli; chcąc odbić blachy, szablami i rapierami cięli kilkakroć starożytny wizerunek; ale nie mogąc tego dokonać, choć połamali deskę, rzucili ją i uciekli. Zbrodnia ta ukryć się nie mogła, dwaj naczelnicy i z nimi spólnicy ich w więzieniu lub pod mieczem życie skończyli. Poczciwi mnisi później nie chcąc przypomnieniem występku kalać rodzin niewinnych, złożyli to na husytów; i choć Działosza i Śreniawa dowodzili napadem, wina spadła na innowierców.

Podanie mówi, że świętokradcy wielkością swej zbrodni przejęci, jak by obłąkani, czy to dla ciężaru, jakim cudowny obraz na wóz rzucony od porwania się bronił, czy z innego powodu, o ziemię nim cisnąwszy, rozłupali go między Krowodrzą a Dźbowem, a sami w większej części nagłą śmiercią poginęli. Zakonnicy, ochłonąwszy z przestrachu, biegli zapewne szukać śladu złoczyńców, gdy na trafili na obraz w błocie leżący i strzaskany. Dla obmycia świętego wizerunku wytrysło źródło, gdzie później stanął kościołek Świętej Barbary. Napróżno starano się cięcia mieczów i ślady uderzeń zamalować; pozostały one na świadectwo o występku wiekuiste; stokroć zakryte, zawsze nawierzch wracały, i odtąd są jakby męczeństwa obrazu blizną.

W piętnastym wieku paulini z tej szkółki i rozsadnika częstochowskiego rozeszli się po Polsce, niosąc z sobą wszędzie cześć Matki Bożej Częstochowskiej: do Pińczowa, do Wielunia, Włodawy i innych miejsc. Nowy napad Czechów w r. 1466-ym spostoszył Częstochowę i okolicę; mnisi jednak okupić mu się mogli i święto kradzkie dłonie nie dotknęły obrazu Odtąd cicho było na Jasnej Górze, rosły tylko nadania, cisnęli się tłumnie pielgrzymi, sypały pobożnych ofiary. Kazimierz Jagiellończyk przybywa z rodziną i dworem pomodlić się przed Opiekunką Polski, niosąc Jej nowe dary królewskie, nadania włości i swobód. Królowie wszyscy potwierdzają przywileje poprzedników, pomnażają je bogacą kościół i klasztor. Sama osada częstochowska pod skrzydłami Orędowniczki wzniosła się znacznie, urosła i pomnożyła w ludność, z mieściny na gród poważny wychodząc.

Zygmunt Pierwszy wzorem braci złożył na ołtarzu nie tylko kartę konfirmacyjną, ale droższe dzieło rąk swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2 października 1933 r.

Zamknięcie pożyczki

Z miejscowego komitetu „Pożyczki Narodowej" dowiadujemy, że termin wpłaty pożyczki zostanie zamknięty już z dniem 4-go bm.

Radzimy wobec tego pospieszyć się z subskrybcją pożyczki narodowej.

—o—

Rzemiosło i kupiectwo a Pożyczka Narodowa.

Dziś w poniedziałek o godz. 18,30 odbędzie się zebranie rzemiosła i kupiectwa celem omówienia spraw Pożyczki Narodowej. Udział jak najliczniejszy wielce pożądany.

—o—

Z Chojnickiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Nardoowej.

Wyniki subskrypcji ogółu pracowników z dniem 1 bm. przedstawiają się, jak następuje:

państwowi: 2.075 subskrybentów na 280.650 zł.

komunalni: 275 subskrybentów na 41.100 zł.

prywatni: 135 subksybentów na 22.750 zł.

razem **2.485** subskrybentów na **344.500 zł.**

Powyższe zestawienie wykazuje, że udział pracowników prywatnych jest w dalszym ciągu nie zbyt wielki w stosunku do ogólnej ilości tychże.

—o—

Do wszystkich stowarzyszeń

Tow. św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę dnia 12 listopada Bazar połączony z przedstawieniem teatralnem i zabawą.

Uprasza się wszystkie towarzystwa, aby w tym dniu nie urządzały swoich zabaw z względu na wzniosły cel Tow. św. Wincentego a Paulo.

—o—

Wieczorek „Rodziny Policyjnej"

W sobotę dn. 7 bm. o godz. 20 odbędzie się wieczorek tut. Rodziny Policyjnej na salce hotelu „Polonja". Osobnych zaproszeń się nie wysyła Kto czuje wdzięczność za opiekę, jaką nas otaczają nasi stróże bezpieczeństwa niech stawi się na wieczorek. Wstępne minimalne.

—o—

Tryumf Krzyża

Wspaniały dramat religijny „Tryumf Krzyża", który spotkał się z gorącem przyjęciem publiczności zostanie powtórzony w środę na scenie hotelu Engla.

—o—

W trosce o dobro miasta.

Jak się dowiadujemy udała się onegdaj delegacja ojców miasta do p. mec. Kopickiego w ważnych sp[illegible]wach miejskich, nie cierpiących zwłoki.

—o—

Pożegnanie wychowanków Zakładu Krajowego

Onegdaj odbyło się pożegnanie wychowanków zakładu wychowawczego, który to oddział został przeniesiony wraz z swym dyrektorem do Wejherowa. O godz. 10,30 przeszedł przez miasto długi korowód wychowanków około 170 wraz z swą orkiestrą. Na dworcu żegnał p. dyrektora ks. Niklewskiego z ślicznem przemówieniem inspektor zakładu Rozochowicz poczem sekretarka p. Knikerówna wręczyła odchodzącemu księdzu piękną wiązankę kwiatów. Obecni byli ks. kuratus Grzemski, i ks. wikary Borzyszkowski. Wychowankowie zajęli 4 wagony pociągu, w dalszych 6 mieściły się sprzęty. Wyjazdowi towarzyszyli wszyscy nauczyciele i wychowawcy, biurowy, 2 dozorców, rzeźnik i koszykarz.

Przesiedleni jadą przez Tczew i Gdańsk do Wejherowa, gdzie staną około godz. 20.

—o—

Imprezy sportowe „Sokoła"

W niedzielę odbyły się zawody kolarskie na trasie Chojnice — Brusy — Chojnice (54 km.)

Zwyciężył niespodziewanie w znakomitym czasie Sander w czasie 1g. 38 min. 13 sek. przed Stuwą (1:39:45) i Gliszczyńskim (1:44:20). Na czwartem miejscu uplasował się Michałowski (1:46:43). Na piątem miejscu przybył nowicjusz Czarkowski. Cała piątka z gniazda chojnickiego.

Po południu rozegrane na bieżni stadjonu zawody były nowością w Chojnicach. Rozegrano biegi parami na dystansie trzech okrążeń toru (około1300 m.) Każda para musiała przebyć trasę dwa razy i dwukrotny zwycięzca wchodził do dalszych biegów, w razie jednorazowego zwycięstwa każdego z zawodników rozegrano trzeci bieg decydujacy. Z najsilniejszej bodaj pary Jankowski (Tuchola) — Sander po jednokrotnem zwycięstwie Jankowskiego i zrezygnowaniu z dalszej walki Sandera wyszedł zwycięzca Tucholanin. Walka Stuwa — Neumann dała wynik 1:1 i wobec wycofania się drugiego wszedł Stuwa do dalszych biegów Podobny przebieg miały spotkania Belzerowski — Czarkowski z których wszedł do półfinału ostatni. W parze Gliszczyński — Chran zwyciężył pierwszy. Oprócz zwycięzców poszczególnych przedbiegów wszedł do półfinału bez walki Leszczyński. Tu wygrał znowuż Jankowski przed Leszczyńskiem i Stuwa przed Czarkowskim. Ci dwaj zwycięzcy zakwalifikowali się do finału wraz z Gliszczyńskim (bez walki) i Leszczyńskim, który w półfinale osiągnął w walce z Jankowskim najlepszy z pokonanych czas. Finał rozegrano odrazu przy udziale wszystkich czterech finalistów i przejechaniem jednorazowem tylko — trasy. Wygrał Jankowski (Tuchola) przed Gliszczyńskim, Stuwą i Leszczyńskim (wszyscy Chojnice). Bez ujmy dla zwycięzcy podkreślić należy, że dobrzy jeźdzcy (jak Gliszczyński, Stuwa i in.) mieli w nogach już ranny wyścig szosowy — nie mogli więc wykazać w całej pełni swych umiejętności na torze. Sprawną organizacją zajął się kierownik sekcji kolarskiej „Sokoła" chojnickiego Raszke.

—o—

Pomorska Wystawa Łowiecka i Pokaz Trofesów Myśliwskich

odbędzie się w Toruniu w czasie od 3 do 12 listopada 1933 r. Na pokazie nagradzane będą zdobyte na Pomorzu (incl. Krainy) trofea myśliwskie, jak: wieńce jeleni, łopaty danieli, poroża sarnie, szable dzicze, wypchane ssaki i ptaki, oraz inne trofea. Na wystawie znajdą pomieszczenie wszelkie zbiory i przedmioty pozostające w związku z łowiectwem, bez względu na pochodzenie i czas pozyskania

Myśliwych pragnących wziąć udział w powyższej imprezie uprasza się kierować zgłoszenia do 23 października br. pod adresem: Pomorskie Towarzystwo Łowieckie — Toruń, Sienkiewicza nr. 10.

Jubileusz w klasztorze Boromeusza

W ub. niedzielę święciła w Chojnicach w klasztorze św. Boromeusza siostra Pacyfika swój 60-letni jubileusz swej służby jako siostra klasztorna. Jest ona jedną z grona czterech sióstr pozostałych w klasztorze po walce kulturalnej (ok. r. 1882).

Siostra Pacyfika zajmowała się szczególnie ochronką, czyniąc przytem służbie zakrystjanki.

W zeszłą niedzielę święcono jej jubileusz. Mszę św. na jej intencję odprawił ks. kuratus Grzemski. Słabość cielesna przeszkodziła jubilatce do wysłuchania nabożeństwa. Przyjęła natomiast Komunję św. w swej celi. Około godz. 10 przybyły do niej siostry z życzeniami. Następnie przewiozły staruszkę do refektarza, gdzie przyjęła życzenia od swych wychowanków.

Z naszej strony składamy jubilatce jaknajserdeczniejsze gratulacje Ad multos annos.

Koń runął na autobus

Do czego może doprowadzić nieostrożność woźnicy?

W ub. niedzielę na ul. Dworcowej w Chojnicach wydarzył się osobliwy wypadek. Około godz. 11.45 przed gmachem dworca spłoszył się koń jednego z tut. właścicieli browarów. Spłoszony koń ruszył gwałtownie naprzód i w pewnej chwili zrobił ostry zakręt, tak, że tył wozu do którego był zaprzężony uderzył o chodnik. Siła uderzenia była tak wielka, że wóz rozerwał się na dwie części a koń z pierwszą częścią wozu popędził w kierunku miasta.

W tej chwili z pod tunelu wyjechał autobus zapełniony pasażerami udającemi się na dworzec. Spłoszony rumak pogalopował w olbrzymich susach na autobus budząc okrzyk przerażenia wśród przechodniów.

Traf chciał, że w momencie gdy koń sadził się na autobus, poślizgnęły mu się nogi i upadł całem ciałem pod kołami maszyny. Dzięki przytomności umysłu szofera autobus zahamowano i uniknięto w ten sposób nieszczęścia.

Według opowiadań wiarygodnych świadków winę tego zajścia ponosi woźnica, który nie odprzągł konia i pozostawił go na łasce losu.

S. M. P. na scenie

Przedstawienie amatorskie sztuki „Tryumf Krzyża"

W ub. niedzielę sprawiło nam chojnickie SMP. ucztę duchową o pierwszorzędnym smaku. Amatorzy pożytecznego i ruchliwego stowarzyszenia katolickiego wystawili głęboki dramat religijny pt. „Tryumf Krzyża".

Akcja dramatu toczyła się w Armenji, wśród możnych władców państwa. Na dwór królewski dotarły pierwsze promienie światła Prawdy chrześcijańskiej.

Wiara katolicka wzbudziła dalekie i szerokie echo. Tworzył się obóz przeciwników i garstka wiernych na śmierć i życie wyznawców Chrystusa. Walkę frontową, walkę o największą i najszlachetniejszą ideę odsłania nam sztuka. Od chwili podniesienia kurtyny do ostatniej sceny śledziliśmy bohaterskie zmagania tych co na zawsze zapisali się w historji Kościoła wojującego.

Zdobywamy się na szczerą opinję gdyż to co widzieliśmy przemówiło do nas niekłamaną prawdą i sugestją rzeczywistości.

Do wytworzenia takiego nastroju przyczyniła się dobra gra amatorów, inscenizacja no i nadzwyczaj wspaniałe kostjumy. Efekty świetlne jakie widzieliśmy na wąskiej scenie zazdrościć może niejeden teatr zawodowy o wielkim zakresie.

Reżyserować sztukę z udziałem młodzieży, to trudne zadanie jakiego nie podjąłby się nawet mistrz Solski. Uczynił to sprawnie i z niezwykłym entuzjazmem młody patron dusz młodzieży ks. Kamrowski. Udało mu się w całem tego słowa znaczeniu, co potwierdziły grzmiące oklaski.

Skala gry była różnoraka. W zgranym zespole czołowe role kreowali: Elias (więzień), Gierszewski (apostoł) Laska (książe), Kiedrowicz (książe), Adamski (kapłan), Rząska (kapłan) Pietruszka (król).

Nad całością prócz ks. patrona czuwało oko prezesa p. Lemańczyka

Sztuką swoją zyskało Stow. wielce na swojem znaczeniu.

W przeddzień tj. w sobotę odbyła się generalna próba a jej widzami byli uczeniowie wszystkich szkół chojnickich. Dzieci wyrażały przy każdej scenie swą radość oklaskami a najmłodsi radosnymi okrzykami. Z zadowoleniem opuszczali wszyscy teatr.

N.

ZE SPORTU

Niedzielne zawody sportowe

Wisła — Legja 3:0
Podgórze — Garbarnia 0:0
Cracovia — ŁKS. 1:0
Czarni — Warta 4:2.

W sprawie zakłóceń radjowych.

Liczni abonenci radjowi, uskarżają się na niemożność słuchania audycji radjowych, wskutek doznawanych przeszkód w odbiorze. Podjęte przez Polskie Radjo S. A. badania wykazały, że przyczyną zakłóceń uniemożliwiające odbiór radjowy, są często uszkodzone lub wadliwe działające urządzenia zakładów elektrycznych.

Obecnie w wydawanych pozwoleniach policyjno - technicznych na budowę i uruchomienie zakładów elektrycyzch umieszcza się zastrzeżenie, że urządzenia zakładu nie powinny wywierać szkodliwego wpływu na odbiór radjowy. Co się tyczy już istniejących zakładów elektrycznych, to w razie stwierdzenia szkodliwego ich wpływu na odbiór radjowy, można spowodować właścicieli do usunięcia w możliwych granicach tego wpływu w drodze naprawy, wadliwie działających urządzeń lub zastosowania specjalnych urządzeń zabezpieczających. W bardzo wielu wypadkach daje się to osiągnąć za pomocą mało kosztownych środków.

O ile podobne zakłócenia w odbiorze radjowym z powodu uszkodzeń lub wadliwego dziaalnia urządzeń lub wadliwego działania urządzą, należy mi w poszczególnych wypadkach zawiadamiać, powołując się na powyższy komunikat, podając u kogo i gdzie to ma miejsce oraz do którego zakładu elektrycznego należą urządzenia, powodujące przeszkody w odbiorze radjowym. Należy porzatem podać, od kiedy dane zakłócenia powstały oraz je bliżej zcharakteryzować.

Starosta Powiatowy
(—(M. Semrau, referendarz.

—o—

Z POWIATU

Zaślubiny.

Swornegacie, pow. chojnicki. W środę, dnia 27 września br. zawarty został w tutejszym kościele parafjalnym związek małżeński między p. Franciszką Czapiewską i p. Augustynem Gierszewskim, miejscowym kupcem i wójtem i długoletnim obywatelem naszej wioski. Aktu ślubnego dokonał brat pani młodej, miejscowy ks. proboszcz Czapiewski w asyście ksż wikarego Sowińskiego z Dumji, poczem oboje duchowni odprawili msze św. w intencji nowożeńców. Kościół bogato był ozdobiony zielenią i kwiatami, a chór kościelny św. Cecylji pod batutą organisty p. Miszewskiego pięknem wykonaniem na bożnych pieni upiększył uroczystość. Następnie ks. proboszcz podejmował w plebanji licznie przybyłych krewnych i gości, gdzie przy godnym nastroju wśród okolicznościowych przemówień i toastów obchodzono gody weselne.

Młodej Parze składamy serdeczne i szczere Szęść Boże!.

Związek Inwalidów Wojennych RP

Brusy. W niedzielę dnia 8 bm. odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot na sali p. Felskiego o zwykłej godzimie.

—o—

Gorgonowa w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Z aresztu policyjnego w Bydgoszczy, dokąd skierowano przybyłą pociągiem z Warszawy Gorgonową, przewieziono ją do więzienia w Fordonie. Nikt o przewiezieniu nie był powiadomiony, tak, że odbyło się bez zbiegowiska. Dyrekcja więzienia odmawia w tej sprawie wszelkich informacyj.

Z KINA.

Każdy musi zobaczyć ten przebój nad przeboje! Jeszcze nigdy w żadnym filmie nie widzieliście tylu gwiazd razem! Najbardziej atrakcyjny scenarjusz! Film - rewelacja! „Ludzie w Hotelu" (Grand Hotel) według rozgłośnej powieści Vicki Baum. Film ukaże się dziś poraz ostatni.

Po krótkich lecz ciężkich ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św. w dniu 1 października br. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia

ś. p.

Anna z Kuleszów Lewińska

w 35 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

mąż z dziećmi.

Chojnice, Tczew, Nowa Wieś, Brusy, Czyczkowy, Gdańsk.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę dnia 4. X. b. m o godz. 9 tej z kostnicy Zakładu św. Boromeusza, poczem nastąpi pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę zmarła po krótkich ciężkich cierpieniach nasza kochana członkini

ś. p.

Anna Lewińska

lat 35.

W zmarłej tracimy prawdziwie życzliwą osobę, oddaną całą duszą dla ojczyzny. Pamięć o Niej będzie zawsze pośród nas.

Koło Pań KPW.

Dnia 3 i 4-go bm.
o godz. 8 rano
odbędzie się **sprzedaż**

mięsa wołowego

w taniej jatce
50 gr. funt

---

3 pokojowe

mieszkanie

z kuchnią na I piętrze od 1. 11. do wynajęcia.
Papenfus
Nowe Miasto 16.

---

3 pokojowe

mieszkanie

zaraz do wynajęcia.
Rynek 11. II p.
Hermann.

---

lokali

wielkości 24 — 30 m² przy Rynku położonych do wydzierżawienia. Zapytania skierować należy do f-y

Juljusz Schreiber
Chojnice Rynek 17.

Pokój

słoneczny, frontowy umeblowany do wydzierżawienia zaraz lub później

u p. Zajączkowej
ul. Warszawska 19. I p.

Każdy mieszkaniec powiatu Chojnickiego

powinien wiedzieć

po pierwsze, że

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach

— ulica Gdańska nr. 23 —

przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. począwszy

po drugie, że

każdego mieszkańca pow. chojnickiego powinnością jest w interesie jego własnym i jego rodziny posiadać książeczkę oszczędn. P.K.K.O.w Chojnicach

po trzecie, że

całość i bezpieczeństwo wkładów w PKO. w Chojnicach gwarantuje powiat całym swoim majątkiem.

Przetarg.

W dniu 7. X. 1933 r. o godz. 9.30 odbędzie się **na Placu Piastowskim w Chojnicach przetarg** w drodze wolnego przetargu

4-ch wybrakowanych koni wojskowych.

Dowódca 1 Bataljonu Strzelców
(—) Dobrzański Mieczysław
major dypl.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, dnia 30 IX 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	20.00—20.50
Żyto	14.50—14,75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.50—14,75
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13,50—14,25
Owies	13.50—14,00
Mąka żytnia (65 proc.	22.25—22,50
Mąka pszenna (65 proc.)	33.25—35.25
Otręby żytnie	8.50— 9,00
Rzepak	35.00—36.00
Wyka letnia	14,25—16,00
Peluszka	12.00—13.00
Groch Wiktorja	20.00—24.00
Groch Folgera	22.00—25.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75— 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęzmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,50— 5,75
Siano zwykłe prasowane	6,00— 6,50
Siano nadnoteckie luzem	6,00— 6.50
Siano nadnoteckie prasow	7,00— 7.50
Mak niebieski	63,00—70,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
z dnia 30. 9. 1933 r.

Żyto 20 ton	14,60—14,75
Pszenica 15 ton	20,75—21,40
Jęczmień brow.	15,00—16,00
Owies nowy	14,50—14,75
Mąka żytnia 65%	21,75—22,75
Mąka pszenna 65%	33,50—33,50
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	9,25— 9,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	33,00—38,00
Croch Victoria	21,50—23,50
Groch Volgera	24,00—26,00
Mak niebieski	62.00—64,00
Gorczyca	37,00—39,00

Ogólne usposobienie spokojne

Kurs dolara.

Notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.80 — 5.78, w Gdańsku na Warszawę 5,80 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd.

Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił za 100 mk niem. w dewizach 212,50 zł. gotówką 208,50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173,46 do 173,72 zł, gotówką 173,12 zł.
guld. .em szd cmfwy fwy fwy fwyw

Odkopanie starożytnej baszty

Wilno, 30. 9. W czasie robót kanalizacyjnych około Zielonego Mostu natrafiono na basztę obronną zamku wileńskiego, doskoale zachowaną. Odkrycie tej baszty wywołało w całem mieście wielkie zainteresowanie

---

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność Młodzi Czuwajcie! Zebranie Związku Młodych Narodowców odbędzie się w poniedziałek o godz. 20 w lokalu p. Smeji przy ul. Dworcowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej Polskiej. W wtorek dnia 3 października rb. o godz. 20 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Smeji przy ulicy Dworcowej. O liczny udział prosi Zarząd.

SMP. żeńskie. Dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem zbiórka całego SMP. żeńskiego. Dla ważnych spraw obecność wszystkich druchen konieczna. Po zbiórce zebranie kółka urozmaiceń w celu pogawędki.
Ks. Patron.

Związek Powstańców i Wojaków DOK. VIII pl. Chojnice. Dnia 3 bm. o godz. 20 w lokalu drh. Rinka Batorego nr. 1 odbędzie się zebranie miesięczne na które zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków
Zarząd.

Kino Dźwiękowe - Nowości

Na ogólne życzenie wyświetlamy dziś w poniedziałek dnia 2. X. nieodwołalnie

poraz ostatni!

Greta Garbo Joan Crawford
i John Barrymore

w epokowem arcydziele dźwiękowem pod tytułem

Ludzie w hotelu

w-g powieści Vicki Baum stał się rewelacją na ekranie arcydzieło o którym mówią same nazwiska akforów

Ceny miejsc niepodwyższone bilety bezpłatne oraz wszelkie zniżki nieważne.

Pieniędzy nie chowaj w domu, bo tam nie są zabezpieczone przed kradzieżą ani pożarem.

Składaj zatem wszelką wolną gotówkę na wysoki procent w

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Kasa dajepupilarną pewność i bezpieczeństwo za powierzone jej wkłady

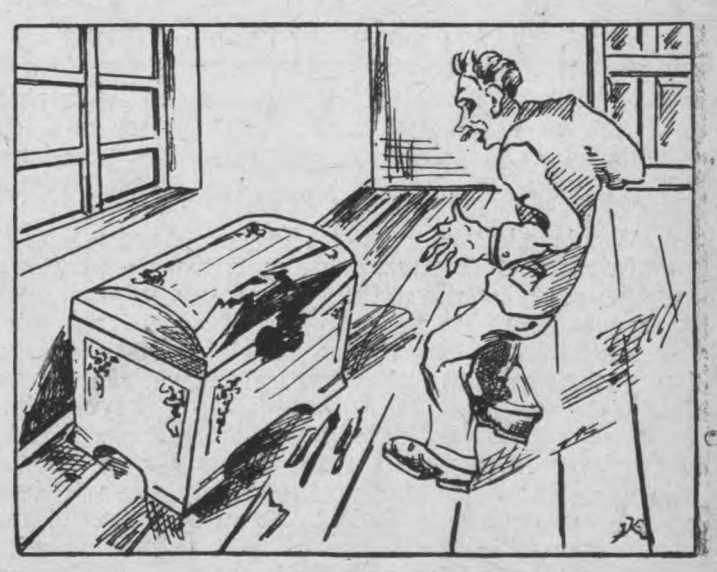

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom." - Skr. poczt. 33. - Druk. i nakład druk. „Dziennika Pom." w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: w. z. Maksymiljan Ossowski zam. w Czersku. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.